

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSO Bogdan Łaszkiwicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa N. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 10 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1966/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki N. M. kwotę 24.003,54 zł (dwadzieścia cztery tysiące trzy 54/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi od następujących kwot:

- od kwoty 23.952,37 złotych od dnia 23 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 51,17 złotych od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty

i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka N. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. kwoty 1 566,98 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi liczonymi od: kwoty 1 358,70 zł od dnia 23 sierpnia 2013 roku i od kwoty 208,28 zł od dnia doręczenia pełnomocnikowi powoda pisma rozszerzającego powództwo oraz kwoty 23 700 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2013 roku - do dnia zapłaty. Powódka domagała się także zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki N. M. kwotę 25 266,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi od następujących kwot: od kwoty 25 058,70 zł od dnia 23 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 208,28 zł od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku); nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim na rzecz biegłej sądowej U. K. kwotę 127,88 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii uzupełniającej (punkt II wyroku); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 035,02 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej i nieuiszczonych wydatków (punkt III wyroku) oraz zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki N. M. kwotę 4 147 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt IV wyroku).

Z poczynionych ustaleń wynikało, że w dniu 17 czerwca 2011 roku powódka jechała rowerem na trasie H. - K., gdy kierujący samochodem osobowym marki R. nr rej. (...) W. J., przy wykonywaniu manewru jej wyprzedzania, nie zachował bezpiecznego odstępów i potrącił ją, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Karnego z siedzibą w H. z dnia 6 września 2011 roku, sygn. akt VII W 522/11 W. J. został skazany za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w chwili wypadku powódka miała 72 lata. Po zdarzeniu powódka trzy dni przebywała w szpitalu w H., gdzie stwierdzono ogólne potłuczenie i podawano jej leki przeciwbólowe. Po powrocie do domu, z powodu dolegliwości bólowych powódka poruszała się przy pomocy kuli, miała zaburzenia snu, zaniki pamięci, szum. Sąd wskazał, że powódka potrzebowała pomocy syna i jego rodziny w takich czynnościach, jak: ubieranie, przygotowywanie posiłków, higiena osobista, porządki, wizyty lekarskie. Powódka podjęła leczenie w poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej, a ostatnio psychologicznej, przyjmując wiele leków od różnych schorzeń. Podała się także rehabilitacji. Koszt jej leków wynosił 1 566,98 zł. Sąd zauważył, że powódka całkowicie zmieniła swój tryb życia i z osoby aktywnej, samodzielnej, towarzyskiej, dorabiającej do emerytury, stała się osobą uzależnioną od pomocy członków rodziny, zamkniętą w domu. Od czasu wypadku powódka mieszała różne lęki, w tym przed jazdą rowerem, problemy ze snem, przestała samodzielnie wychodzić z domu, kontaktowała się tylko z rodziną i sąsiadką N. W. (1), co stało się przyczyną podjęcia przez nią leczenia w (...) w H..

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia powódka doznała stłuczenia stawu biodrowego i kolanowego prawego, które to urazy nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale uwidoczniły istniejące wcześniej zmiany zwyrodnieniowe i nasiliły dolegliwości bólowe stawów kolanowych i kręgosłupa lędźwiowego, będących wynikiem

zmian zwyrodnieniowych postępujących wraz z wiekiem. Sąd zauważył, że według biegłej sądowej z zakresu neurologii T. P. w wyniku zdarzenia powódka doznała urazu głowy bez utraty przytomności, stłuczenia biodra prawego i stłuczenia stawu kolanowego prawego, które nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wskutek urazu głowy mogła odczuwać dolegliwości bólowe przez okres 3 - 4 tygodni. Z opinii biegłej z zakresu rehabilitacji S. M. wynikało zaś, że wskutek dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego będących wynikiem wypadku, powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w okresie od 10 do 24 listopada 2014 roku. Poza tym, powódka wymagała leczenia w poradni reumatologicznej i rehabilitacji z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów, osteoporozę oraz w poradni neurologicznej z uwagi na zaniki pamięci i zwroty głowy, które to nie były wynikiem wypadku. Z kolei, według biegłej sądowej z zakresu psychologii U. K. wskutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 5%, w związku z utrwalonymi nerwicami związanymi z urazem czaszkowo - mózgowym. W wyniku wypadku obniżyła się jakość życia powódki i poczucie szczęścia, gdyż z osoby niezależnej i aktywnej, stała się osobą częściowo niepełnosprawną i nadal wymagała pomocy oraz wsparcia osób trzecich. Powódka cierpiała na zespół stresu pourazowego, wycofała się społecznie, odczuwała pustkę i bezradność, często odczuwała lęk, miała zaburzenia snu oraz martwiła się o swoją przyszłość.

Sąd I instancji wyjaśnił, że ten stan faktyczny ustalił na podstawie opinii biegłych sądowych, zeznań powódki N. M., zeznań świadków: W. M., A. M. i N. W. (2) uznając te dowody za wiarygodne i mogące stanowić podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych.

W tych okolicznościach, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione i uwzględnił je w zakresie ostatecznie sprecyzowanej kwoty. Sąd wyjaśnił, że powódka wykazała, iż winę za kolizję ponosił W. J., który kierował pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Wykazała przy tym, że jej samej nie zarzucono naruszenia jakichkolwiek zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu, okoliczności te wynikały z akt sprawy o sygn. VII W 522/11, a ubezpieczyciel w żaden sposób nie podważył ustaleń, które były podstawą wydania wyroku nakazowego z dnia 6 września 2011 roku. Sąd Rejonowy zauważył, że wyrok skazujący wydany w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, nie był wiążący dla sądu cywilnego, ale rodził domniemanie faktyczne, iż osoba ukarana naruszyła przepisy ruchu drogowego i odpowiadała za skutki zdarzenia. Pozwany nie udowodnił, aby W. J. kierujący pojazdem korzystającym z jego ochrony ubezpieczeniowej, nie ponosił odpowiedzialności za skutki zdarzenia, a wnioskowany przez niego dowód w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego okazał się niemożliwy do przeprowadzenia. Sąd I instancji wskazał, że biegły tej specjalności W. S. stwierdził, iż brak było materiału dowodowego potrzebnego do wydania opinii: brakowało oględzin miejsca zdarzenia, informacji o warunkach atmosferycznych, śladach na jezdni, co uniemożliwiało określenie toru pojazdów, ich usytuowania na jezdni, prędkości samochodu, możliwości dostrzeżenia rowerzystki i uniknięcia wypadku. W ocenie Sadu Rejonowego, stanowisko biegłego było uzasadnione, ponieważ z urzędu wiadomo, że dla przeprowadzenia miarodajnej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych niezbędne było prawidłowe zabezpieczenie śladów zdarzenia bezpośrednio po zdarzeniu. Niezabezpieczenie takich śladów lub poczynione w tej materii błędy powodowały natomiast to, że nie było możliwe ustalenie przebiegu zdarzenia i dlatego Sąd Rejonowy stwierdził brak podstaw do kierowania sprawy do innego biegłego.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy uznał, że krzywda jakiej w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała powódka wymagała rekompensaty w formie zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii i rehabilitacji wynikało, że w wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia stawu biodrowego i kolanowego prawego oraz urazu głowy bez utraty przytomności, które to obrażenia nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wymagały żadnych zabiegów, ani intensywnego leczenia i ustąpiły po stosunkowo niedługim czasie. Jedynie biegła z zakresu psychologii stwierdziła, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, związanego z utrwalonymi nerwicami związanymi z urazem czaszkowo - mózgowym, wymagającego leczenia, które zresztą powódka podjęła krótko przed zamknięciem rozprawy. Sąd zauważył, że z ustaleń wszystkich biegłych wynikało, iż wskutek wypadku ujawniły się u powódki choroby, które istniały przed zdarzeniem, a których powódka nie odczuwała i nie zdawała sobie z nich sprawy. Biegły z zakresu (...) wskazał na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów, które istniały

przed wypadkiem i uwidoczniły się bądź nasiliły w jego wyniku. Zmiany te powodowały u powódki bóle i trudności z poruszeniem, a przy tym wymagały leczenia. Biegła z zakresu neurologii stwierdziła, że powódka przed wypadkiem odczuwała szumy w głowie, które w wyniku wypadku mogły się nasilić. Biegła z zakresu rehabilitacji także wskazywała na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i osteoporozę. Z zeznań powódki i świadków: W. M., A. M. i N. W. (2) wynikało, że powódka przed wypadkiem, pomimo podeszłego wieku, cieszyła się dobrym zdrowiem, które pozwalało jej na samodzielne i aktywne życie. Nie pozostawiała pod stałą opieką lekarską, korzystała jedynie sporadycznie z pomocy lekarza rodzinnego, leczyła się z powodu zaćmy i choroby niedokrwiennej serca. Nie miała żadnych problemów z poruszeniem się, jeździła rowerem i nie odczuwała bólów stawów oraz kręgosłupa. Dopiero po wypadku, zaczęła mieć problemy z kręgosłupem, poruszaniem się, snem, pamięcią i lękami. Z osoby zdrowej, aktywnej, pracowniwej i towarzyskiej stała się osobą zdaną na opiekę ze strony rodziny, wymagającą stałej kontroli lekarskiej, cierpiącą z powodu złego stanu fizycznego i psychicznego.

W ocenie Sądu Rejonowego, opisane okoliczności wskazywały, że skutkiem wypadku było gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego powódki oraz całkowita zmiana jej trybu życia. Gdyby nie wypadek, powódka cieszyłaby się jeszcze przez pewien czas dobrym zdrowiem i nie odczuwałaby schorzeń, które już rozwijały się w jej organizmie, ale nie były przez nią odczuwane. Sąd I instancji zauważył, że nie sposób ustalić, jak długo powódka nie odczuwałaby jeszcze skutków zmian zwyrodnieniowych, czy zaburzeń pamięci, niemniej jednak w podeszłym wieku, w jakim się znajdowała, każda chwila wolna od chorób, pozwalająca na samodzielność i aktywność była bardzo cenna. Z tego względu, Sąd uznał, że krzywda jakiej doznała powódka poprzez pogorszenie się zdrowia i związaną z tym diametralną zmianę sposobu życia zasługiwała na zadośćuczynienie w kwocie 25 000 zł, zwłaszcza, iż doznała ona 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu będącego wynikiem nerwicy i koniecznego leczenia. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powódka była członkiem pokolenia, które samodzielnie radziło sobie z problemami, a podjęcie leczenia psychologicznego, wiązało się ze stygmatyzacją ze strony otoczenia. Mając na względzie fakt, że pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 1 300 zł, Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz kwotę 23 700 zł.

Wskazując następnie na przepis art. 444 § 1 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka udowodniła wysokość szkody, którą poniosła w wyniku zdarzenia przedstawiając faktury i paragony. Sąd podkreślił, że żaden z biegłych sądowych nie zakwestionował konieczności ich zastosowania.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w części: w punkcie I w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę ponad 6 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2013 roku w wysokości 13% w stosunku rocznym do dnia 22 grudnia 2014 roku w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w punktach III i IV – w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpienia fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku drogowego z dnia 17 czerwca 2011 roku w sytuacji, gdy:

a. przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 25 000 zł w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego doprowadzi nie tyle do złagodzenia odczuwanej przez nią krzywdy, co do jej znacznego wzbogacenia, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, a nadto stawia powódkę w lepszej sytuacji niż poszkodowani, którzy otrzymują

podobne kwoty w razie stwierdzenia powstania w wyniku wypadku trwałych dysfunkcji organizmu,

b. przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 25 000 zł jest rażąco wygórowane w sytuacji, gdy powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu ze względu na dolegliwości psychiczne, wobec czego otrzymane przez nią świadczenie wynosi 5 000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu, co w sposób zdecydowany odbiega od kwot zasądzanych w podobnych sprawach, a w sprawie nie zachodzą jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które by taką okoliczność uzasadniały,

c. przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 25 000 zł jest rażąco wygórowane w sytuacji, gdy w wyniku zdarzenia doznała ona jedynie stłuczeń, które nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu (opinia ortopedyczna), powódka przed dniem zdarzenia leczyła się na chorobę niedokrwienną serca, zaćmę obu oczu, cierpiała na żylaki obu kończyn, postępującą chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów kolanowych, w ocenie biegłego neurologa nie ma związku ze zdarzeniem opadanie stopy prawej, zawroty głowy, na które uskarża się powódka już ustąpiły, były niewielkie i nie były związane z uszkodzeniem układu nerwowego w wyniku zdarzenia, powódka podała biegłej neurolog, że szum w głowie miewała jeszcze przed wypadkiem i w toku postępowania wykluczono istnienie związku przyczynowego pomiędzy w/w okolicznościami, które powódka łączyła ze zdarzeniem, a samym zdarzeniem,

d. Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkich koniecznych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności charakteru obrażeń powódki, które były jedynie powierzchowne, sprowadzały się do potłuczeń, okoliczności, że leczenie powódki nie wymagało jakiegokolwiek interwencji chirurgicznej i przebiegało wyłącznie w sposób farmakologiczny, a dalsze leczenie miało charakter krótkotrwały i incydentalny, nie wymagający długotrwałej rehabilitacji oraz, że większość dolegliwości, które powódka łączyła ze zdarzeniem nie pozostają z nim w związku i pozwany nie może ponosić za nie odpowiedzialności,

2. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez uwzględnienie roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania w sytuacji, gdy nie została przez powódkę wykazana ich konieczność i celowość oraz pozostawanie w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 17 czerwca 2011 roku i niezasadne oparcie się na tym, że „konieczność ich zastosowania nie kwestionował żaden z biegłych sądowych”, podczas gdy żaden z biegłych nie wydawał opinii w tym zakresie, co skutkowało niezasadnym i niejako „automatycznym” obciążeniem pozwanego refundacją kosztów, które nie są zasadne, celowe, ani związane ze zdarzeniem.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a/ w punkcie I – zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2013 roku w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b/ w punkcie III i IV poprzez rozliczenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku sporu,

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jedynie w niewielkiej części jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego w przedmiocie należnego powódce zadośćuczynienia. Wbrew wywodom zawartym w apelacji pozwanego, Sąd ten nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień i wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, nie naruszając przepisu art. 445 § 1 k.c. Nie można jednak w pełni zgodzić się z wnioskami tego Sądu wywiedzionymi w przedmiocie żądania powódki zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Trafnie podnosi skarżący, że w tym zakresie Sąd I instancji nie ustrzegł się błędów, które słusznie wytyka we wniesionej apelacji.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od tego, że Sąd Okręgowy nie podziela zasadniczego zarzutu apelacji pozwanego, co do nieodpowiedniej wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Należy zastrzec, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości jest możliwa tylko wtedy, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 151/02, LexPolonica 16304411). Korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, Lex 146356). Sąd Okręgowy uznaje natomiast, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia, wbrew twierdzeniom i zarzutom pozwanego, nie jest zawyżona.

Wskazać należy, że wysokość odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim uzależniona od wielkości odniesionej przez poszkodowanego krzywdy. Wprawdzie, przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia należy zachować umiar, mając na względzie aktualne warunki, w jakich żyje społeczeństwo, ale z uwagi na kompensacyjny charakter tego roszczenia, tego rodzaju kryterium ma znaczenie drugorzędne. W ocenie Sądu Okręgowego, to właśnie kompensacyjny charakter przyznanego za krzywdę zadośćuczynienia pieniężnego, uprawnia do stwierdzenia, że zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwany nie przedstawia miarodajnych argumentów uzasadniających dokonanie postulowanej przez niego zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim zeznania świadków, powódki oraz opinię sporządzoną przez biegłą sądową z zakresu psychologii U. K. podzielić trzeba główne założenie Sądu Rejonowego, że „.../ skutkiem wypadku było gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego powódki i całkowita zmiana jej życia”. Faktem pozostaje przy tym, że gdyby nie wypadek „.../ powódka cieszyłaby się jeszcze przez pewien czas dobrym zdrowiem i nie odczuwałaby schorzeń, które już rozwijały się w jej organizmie, ale nie były przez nią odczuwalne”.

Rozważania w tym przedmiocie rozpocząć wypada od przyznania racji skarżącemu, który odwołując się do wniosków opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii podnosi, że w wyniku zdarzenia powódka doznała stłuczenia stawu biodrowego i kolanowego prawego, co nie spowodowało trwałego uszczerbku na zdrowiu, a uwidoczniło tylko istniejące wcześniej zmiany zwyrodnieniowe, zaś przebyty uraz głowy bez utraty przytomności według biegłej z zakresu neurologii nie spowodował trwałych następstw. Niemniej jednak, eksponując te okoliczności skarżący pomija już to, że chociaż biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii faktycznie wskazał, iż u powódki zmiany zwyrodnieniowe występowały jeszcze przed zdarzeniem, to jednocześnie zauważył, że wypadek spowodował nasilenie dolegliwości bólowych. Biegły nie wykluczył też, że lekkie utykanie powódki na prawą kończynę dolną może mieć związek z przedmiotowym wypadkiem, skoro doszło do nasilenia się dolegliwości bólowych stawów kończyny spowodowanych zmianami zwyrodnieniowymi. Szczególną uwagę należy jednak zwrócić na wnioski wywiedzione przez biegłą sądową z zakresu psychologii U. K. i to nie tylko ze względu na ustalony przez biegłą trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5%, jak zdaje się interpretować to pozwany. Okoliczność ta nie ma bowiem decydującego znaczenia, ponieważ wskazany przez biegłą procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powódce

kwoty, stąd nie można zgodzić się z zaprezentowanym w apelacji założeniem, że „otrzymane przez nią świadczenie wynosi 5.000,00 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu”. Podkreślenia wymaga, że to Sąd na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki określił rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowaną. W ocenie Sądu Okręgowego, z tego zadania Sąd Rejonowy wywiązał się należycie.

Powracając zatem do wskazań biegłej sądowej z zakresu psychologii U. K. zauważyć należy, że według niej przedmiotowy wypadek był dla powódki traumatycznym przeżyciem. Biegła wyjaśniła, że każdy człowiek prezentuje pewne trudności przystosowawcze w nowych, nieznanych dla siebie okolicznościach. U niektórych odnalezienie się w nowych warunkach może nastęrczać wiele trudności, a wówczas mogą pojawić się zaburzenia adaptacyjne, a nawet tzw. zespół stresu pourazowego. Wyjaśniając istotę obu zaburzeń biegła stwierdziła, że w związku z tym, iż powódka nie podjęła wcześniej specjalistycznego leczenia psychiatrycznego doszło do trwałej zmiany jej osobowości. Biegła zauważyła u powódki wyraźną i utrwaloną zmianę indywidualnego wzorca spostrzegania, odnoszenia się i myślenia w stosunku do otoczenia i do siebie w następstwie stresu. Biegła wskazała na społeczne wycofanie się powódki, która obecnie utrzymuje kontakty jedynie z najbliższą rodziną i sąsiadką, stale towarzyszące jej uczucie pustki i bezradności wraz z wzrastającą zależnością od innych osób i przedłużającym się obniżonym nastrojem. U powódki biegła zaobserwowała także trwałe poczucie znalezienia się „na krawędzi” lub zagrożenia pomimo braku zewnętrznych przyczyn oraz stałe poczucie zmieniania się lub odmienności od innych, które to poczucie może także wiązać się z doświadczeniem emocjonalnego odrętwienia. Znamienne, że powódka uważa, iż obecnie jest dla rodziny jedynie ciężarem. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy zgodzić się z biegłą, że nic nie wskazuje, aby powódka przejawiała przed wypadkiem jakiegokolwiek zaburzenia osobowości. W ocenie biegłej, stwierdzona zmiana trwa od co najmniej dwóch lat. Biegła jednoznacznie wskazała, że nie wiąże się ona z innym zaburzeniem psychicznym (z wyjątkiem zaburzenia stresu pourazowego) i nie można jej uzasadniać uszkodzeniem, ani chorobą mózgu. Biegła zwróciła uwagę, że powódka nadal uskarża się na przygnębienie, smutek, lęk, niepokój, zamartwianie się, poczucie bezradności i niewydolności, problemy w codziennym funkcjonowaniu, poczucie niepewności przyszłości, a te objawy mogą zakłócać, a nawet spowalniać proces rekonwalescencji i rehabilitacji. W ocenie biegłej, stan psychiczny powódki, w jakim znalazła się w związku z przebytą traumą związaną z samym zdarzeniem, jak i jego konsekwencjami na skutek doznanego urazu mogły doprowadzić do wewnętrznej blokady psychicznej przed podejmowaniem aktywności. Podkreślenia wymaga, że biegła oceniła rokowania co do wyleczenia powódki jako niepomysłne uznając, iż wymaga ona podjęcia terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego. Biegła wyjaśniła, że nie można jednoznacznie stwierdzić, iż gdyby powódka skorzystała z pomocy specjalistycznej psychologicznej/psychiatrycznej bezpośrednio po zdarzeniu, to następstwa zdarzenia nie utrzymywałyby się.

W tych okolicznościach nie może ująć uwagi Sądu Odwoławczego, że we wniesionej apelacji skarżący przekonuje przede wszystkim o braku adekwatnego związku przyczynowego zdiagnozowanych u powódki schorzeń ze zdarzeniem z dnia 17 czerwca 2011 roku konkludując, iż w związku z powyższym nie ponosi odpowiedzialności za krzywdę powódki. Tymczasem, rzecz w tym, że krzywda ta wyraża się przede wszystkim w ujemnych przeżyciach psychicznych związanych z diametralną zmianą życia powódki, która z osoby aktywnej i samodzielnej stała się osobą zdaną na wsparcie najbliższych, u której doszło do trwałej zmiany osobowości. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że wypadek z dnia 17 czerwca 2011 roku wywarł negatywne piętno na życie powódki i jak trafnie ujęła to biegła sądowa z zakresu psychologii „/.../ w wyniku wypadku /.../ obniżyła się jakość jej życia i poczucie szczęścia”. Powódka jest stale przygnębiona, martwi się o przyszłość, obawia się o swoje zdrowie, a przy tym stale towarzyszy jej poczucie krzywdy i rozżalenie, że nie wróciła i zapewne już nie wróci do stanu zdrowia i funkcjonowania sprzed wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia należna powódce wynosi 25 000 zł. Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności, za Sądem Rejonowym uznać należy, że zasądzona kwota zadośćuczynienia uzupełniającego na rzecz powódki w wysokości 23 700 zł stanowi „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Pamiętać bowiem trzeba, że uprzednio pozwany wypłacił już z tego tytułu na rzecz powódki kwotę 1 300 zł. Oczywiście, zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest

wysokie, niemniej jednak z założenia powinno ono stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięcie Sądu I instancji dopuszczalna jest natomiast jedynie w razie rażącego zaniżenia lub zawyżenia zasądzonej kwoty (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W ocenie Sądu Okręgowego, zasądzona na rzecz powódki w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco nieodpowiednia i wbrew przekonaniu pozwanego nie prowadzi do jej bezpodstawnego wzbogacenia.

Oddalając apelację w części dotyczącej zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia należy jednocześnie zgodzić się zarzutem pozwanego, że Sąd I instancji niezasadnie uwzględnił żądanie odszkodowania tytułem poniesionych przez powódkę kosztów zakupu lekarstw na łączną kwotę 1 566,98 zł. Sąd I instancji wadliwie uznał, że powódka wykazała konieczność i celowość wydatkowania tej kwoty, a dostatecznym argumentem nie jest tu okoliczność, iż „konieczności ich zastosowania (lekarstw) nie zakwestionował żaden z biegłych sądowych”, skoro jak słusznie zauważa skarżący, żaden z opiniujących biegłych nie wydawał opinii w tym przedmiocie. Tymczasem, trafnie wytyka skarżący, że zasadnicza część wymienionych na załączonych przez powódkę paragonach i fakturach lekarstw nie ma związku ze schorzeniami wywołanymi wypadkiem z dnia 17 czerwca 2011 roku. Tytułem przykładu wskazać należy leki nasercowe, czy okulistyczne, które jak wynika już tylko z zeznań powódki, przyjmowała ona jeszcze przed zdarzeniem (k. 474v). Dokonując ponownej weryfikacji przedstawionych przez powódkę dowodów zakupu lekarstw Sąd Okręgowy uznaje, że tytułem odszkodowania należy się jej kwota 303,54 zł jako refundacja kosztów zakupu lekarstw związanych z leczeniem skutków wypadku z dnia 17 czerwca 2011 roku. Odwołując się szczegółowo do paragonów znajdujących się na karcie 46 akt sprawy Sąd Okręgowy przyjmuje, że powódce należy się z tego tytułu zwrot kwoty 115,30 zł (39,04 zł + 43,76 zł + 16,32 zł + 16,18 zł). Z faktury VAT znajdującej się na k. 48 akt sprawy uwzględnić należy jedynie kwotę 95,18 zł jako sumę: 24,15 zł + 26,69 zł + 16,32 zł + 11,97 zł + 9,62 zł + 6,43 zł, zaś z faktury VAT z kart. 127 akt sprawy kwotę 51,17 zł (32,51 zł + 9,21 zł + 9,45 zł). Reasumując, z tytułu odszkodowania za poniesione przez powódkę koszty zakupu lekarstw należy jej się kwota 303,54 zł, w pozostałym zakresie żądanie to podlega więc oddaleniu.

Ostatecznie, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powódki kwotę 24 003,54 zł jako sumę zadośćuczynienia w wysokości 23 700 zł oraz odszkodowania w wysokości 303,54 zł. O należnych od tej kwoty odsetkach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. mając na uwadze dokonaną przez powódkę zmianę powództwa.

Wyjaśnić należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy korekta zaskarżonego wyroku nie skutkuje zmianą orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania w pierwszej instancji. Mając na uwadze, ostateczny wynik sprawy przyjąć bowiem trzeba, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania, a to uzasadnia orzeczenie o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i obciążenie nimi w całości pozwanego. Z tego względu, pomimo odmiennej podstawy prawnej orzeczenia o kosztach postępowania, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznać trzeba za poprawne pod względem rachunkowym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację pozwanego, oddalając ją w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy także orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., przyjmując analogiczne uzasadnienie dla tego rozstrzygnięcia jak w przypadku kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym. Do poniesionych przez powódkę kosztów zaliczyć trzeba wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).